

Ekspedycja Santi Odnaleźć Orła przełożona na 2019

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 3 października 2018

28 września organizatorzy piątej ekspedycji poszukiwawczej *Santi Odnaleźć Orła*, mającej na celu odnalezienie wraku legendarnego polskiego okrętu podwodnego ORP *Orzeł*, podjęli decyzję o jej przerwaniu i przełożeniu na 2019.



*Członkowie ekspedycji
poszukiwawczej Santi Odnaleźć Orła /
Zdjęcie: Santi Odnaleźć Orła*

Decyzja została podyktowana fatalnymi warunkami pogodowymi, które nie pozwoliły na rozpoczęcie badań hydrograficznych, zmierzających do weryfikacji hipotezy, według której przyczyną zatonięcia polskiego okrętu był atak bombowy brytyjskiego samolotu. Wyprawa miała wyruszyć z duńskiego portu w Thyborøn, na pokładzie statku M/S *Nemo A*.

Członkowie ekspedycji, po dotarciu do Dani 24 września, zamontowali na pokładzie wycarterowanej jednostki morskiej *Nemo A* specjalistyczne urządzenia poszukiwawcze, dostarczone przez Instytut Morski w Gdańsku, a następnie oczekiwali na poprawę pogody umożliwiającej wyjście z portu. Plan dwutygodniowej wyprawy zakładał przeszukanie 600 km² dna morskiego w okolicach pozycji umiejscowionej ponad 185 km na wschód od szkockiego Edynburga, gdzie w czerwcu 1940, stosownie do jednej z hipotez, nastąpić miał bratobójczy atak brytyjskiego samolotu na ORP *Orzeł*. Pilot samolotu, w wyniku błędnej identyfikacji zauważonego okrętu podwodnego, uznał go za jednostkę nieprzyjacielską i prawdopodobnie zatopił.

- Tegoroczna ekspedycja została przerwana i przełożona na drugi kwartał 2019. Podjęcie takiej decyzji było dla nas niezwykle trudne, z uwagi na fakt, że byliśmy do niej doskonale przygotowani. Jednakże blisko 5-metrowe fale występujące podczas próby wyjścia z portu w Thyborøn, jak i fatalne prognozy pogody na kolejne kilkanaście

dni, nie tylko nie pozwoliły na rozpoczęcie badań, a wręcz stanowiły zagrożenie dla życia i zdrowia załogi statku i naszej ekipy. W tej sytuacji decyzja o przerwaniu ekspedycji była jedynym rozsądnym wyjściem, a zaoszczędzone w ten sposób środki finansowe wzmocnią budżet przyszłorocznej wyprawy – podsumował Tomasz Stachura, szef ekspedycji i właściciel przedsiębiorstwa Santi, będącej tytułarnym sponsorem wyprawy.

- Tydzień spędzony w duńskim porcie nie był dla nas czasem straconym. Pozwolił nam na zacieśnienie wcześniej nawiązanej współpracy z właścicielem miejscowego Muzeum Bitwy Jutlandzkiej i jednocześnie odkrywcą miejsca spoczynku piętnastu okrętów podwodnych - Gertem Normannem. Dodatkowo nawiązaliśmy kontakty z miejscowymi rybakami, które zaowocowały pozyskaniem kolejnych potencjalnych pozycji, na których może zalegać wrak naszego okrętu – dodał dr Hubert Jando, historyk i współorganizator ekspedycji.

Na podstawie informacji Santi Odnaleźć Orła

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o